Nr. 147 (2328) Warszawa, Piątek 30 Maja 1924 r. Rok XXX.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P. P. S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech żyje Socjalizm!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł. 3.50
bez odnoszenia	„ 3.—
na prowin. mies.	„ 3.50
Zagranicą	„ 5.50
Za zmianę adresu	10 groszy

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia	
w tekście (przed kron.)	25 groszy
Nekrologi	10 „
zwyczajne	15 „
drobne za jeden wyraz	10 „

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Ceny ogłoszeń w złp. płatne w markach, obliczonych podług kursu w dniu zapłaty.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedyńczy 250.000 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Macdonald -- Poincaré.

Paryż, 28 maja. — (P. A. T.). Ogłoszona została korespondencja, wymieniona ostatnio pomiędzy Poincarem a Macdonaldem. List Poincarego z dnia 14-go maja, pisany już po powzięciu decyzji zgłoszenia dymisji z dniem 1-go czerwca, wyraża ubolewanie z powodu niedojścia do skutku spotkania z Macdonaldem w Chequers, co do którego udzielone przez Theunisa i Hymansa informacje pozwalały oczekiwać jaknajlepszych rezultatów. Premjer przypomina następnie, że Francja przyjęła w całości konkluzje sprawozdania rzeczoznawców, tak jak zostały one ratyfikowane przez komisję odszkodowań, oraz oświadczyła gotowość przywrócenia jedności ekonomicznej Rzeszy natychmiast po zastosowaniu przez nią programu, zaleconego przez rzeczoznawców. Poincare podkreśla dalej całkowitą zgodność poglądów z Macdonaldem, który oświadczył, że plan rzeczoznawców wejdzie w życie, skoro tylko Rzesza wypełni ściśle zalecenia rzeczoznawców i usłucha ich wskazówek.

Poincare nadmienia, że z całą przyjemnością starałby się uregulować z Macdonaldem sprawę zarządu kolejowego na obszarach okupowanych, która nie powinna być przedmiotem nieporozumienia między obydwoma gabinetami.

W liście z dnia 15-go maja Poincare ponownie wyraża żal, że musiał zrzec się wyjazdu do Chequers, zaznacza, że Rząd obecny, postanowiwszy nie hamować działalności swego następcy, uważa się za powołanego do rozpatrywania nadal pilnych zagadnień, celem nietracenia czasu na drodze do rozwiązania, którą Poincare wskaże swemu następcy. W przekonaniu, że zagraniczna polityka francuska nie ulegnie zmianie. Poincare zaznacza, że Macdonald może mu jeszcze przesłać uwagi w odpowiedzi na list z dn. 14 b m. i kończy zapewnieniem, że wymiana ich poglądów do dnia 1.VI może tylko przyśpieszyć oczekiwane przez nich obu z całą ufnością rezultaty.

W liście z dn. 25 maja Poincare wzruszony uczuciami Macdonalda zapewnia jeszcze raz, że we wszystkich okolicznościach będzie nadal czynił wszystko, co od niego zależy, aby utrzymać i zacieśnić sojusz obu krajów, tak niezbędny dla pokoju światowego.

List Macdonalda do Poincarego pisany dnia 14 maja wyraża żal z powodu niedojścia do skutku spotkania w Chaquers, gdzie omawiane być miały sprawy, co do których, w interesie całej Europy powinno było nastąpić porozumienie. Macdonald oświadcza, że wiadomem mu jest, iż Poincare przywiązuje, jak i on, wielką wagę do opracowania układów koniecznych dla zastosowania sprawozdania rzeczoznawców. Ufny w oczywistą dobrą wolę Poincarego, Macdonald zapytuje go, czy możliwem jest kontynuowanie chociaby eksperymentalnego rozpatrywania aktualnych zagadnień.

W liście z dnia 23-go maja premjer angielski wyraża zadowolenie, dowiadując się o kontynuowaniu współpracy Poincarego oraz zapewnia o możliwości uzgodnienia poglądów obu gabinetów. Macdonald cieszy się następnie z rzeczywistych postępów na drodze polepszenia stosunków między oboma krajami i dodaje, że wspominać będzie zawsze z wdzięcznością szlachetność, z jaką Poincarę odpowiedział na jego pierwsze wysiłki, mające na celu przyjęcie za podstawę stosunków wzajemnego zrozumienia i zaufania.

Londyn, 29 maja. — (P. A. T.). Potwierdzając odbiór listu Poincarego z dnia 25-go b. m. Macdonald wyraża swe zadowolenie z powodu tego, że ma zapewnioną współpracę Poincarego w dziele przygotowania podstawy, na której możnaby odbudować normalne stosunki w Europie. Macdonald pisze dalej, że w rezultacie tej współpracy stworzonoby atmosferę wzajemnego zaufania, a to znowu stanowiłoby najlepsze zabezpieczenie przeciwko ewentualnej wojnie. W dalszym ciągu swego pisma Macdonald zaznacza, że zarówno on, jak i Poincare, nie ukrywali przed sobą tych trudności, z któremi związana jest kwestja uzgodnienia wspólnych interesów Francji i Anglji w niektórych dziedzinach. Szczera jednak chęć Poincarego i duch pojednawczy w usuwaniu trudności, umocniły w Macdonaldzie wiarę, że stanowisko Francji i Anglji będzie uzgodnione bez poświęcenia najżywotniejszych interesów tych państw. Macdonald dodaje, że będzie prowadził z następcą Poincarego tę samą politykę szczerości i że, jego zdaniem, Francja i Anglja mogą sobie wzajemnie powinszować pozytywnych rezultatów osiągniętych w ciągu kilku ostatnich miesięcy w kierunku wzajemnego porozumienia. Kończąc swój list, premjer angielski dziękuje Poincaremu za jego życzliwe stanowisko, zajęte wobec pierwszych wysiłków premjera, mających na celu wytworzenie między obu krajami atmosfery wzajemnego zaufania i porozumienia.

KAMPANJA PRZECIW RZĄDOWI MACDONALDA.

Londyn, 29 maja. (PAT.) Sytuacja parlamentarna jest od kilku dni dosyć naprężona z powodu kampanji, prowadzonej przez Lloyda George'a. Obrady, które odbędą się dzisiaj w Izbie gmin, zadecydują o tem, czy rząd pozostanie przy władzy. Bez poparcia liberałów gabinet musi upaść. Otóż pewnem jest, że obecnie liberali nie popierają rządu. W razie poniesienia porażki podczas dzisiejszego głosowania, rząd byłby zmuszony wyciągnąć z niej odpowiednie konsekwencje. Sądzą tu, iż gabinet nie zgłosi swojej dymisji, lecz postara się o rozwiązanie parlamentu.

Asquith nie pragnie bynajmniej doprowadzić do upadku rządu, gdyż jest możliwe, że partja pracy odniosłaby wielkie zwycięstwo w nowych wyborach, gdyby w obecnej chwili rozwiązano parlament.

KWESTJA ZAUFANIA.

Londyn, 29 maja. — (P. A. T.). Rząd Macdonalda stwierdza, że w związku z obradami nad billem o bezrobotnych rząd postawi kwestję zaufania. Sfery polityczne, jak również i prasa starają się przeniknąć zamiary stronnictwa liberalnego w powyższej kwestji. „Times" a za nim i inne dzienniki przypuszczają, że rząd pozyska nieznaczną większość w głosowaniu nad billem. „Manchester Guardian" podziela opinję „Timesa", przypuszcza jednak, że rezultaty głosowania zależeć będą w znacznej mierze od charakteru wystąpienia premjera.

IZBA LORDÓW NAGLI DO POSPIECHU

Londyn, 29 maja. (PAT.) Izba lordów przyjęła wniosek, wzywający konferencję angielsko - sowiecką do możliwie najszybszego ukończenia prac.

Wybuch w składzie amunicji w Bukareszcie

Bukareszt, 29 maja. (PAT.) Wczoraj pod miastem nastąpiła poważna eksplozja w magazynie amunicji dla ciężkich dział. Eksploadowały pociski 105 milimetrowe firmy Skoda, pozatem wyleciała w powietrze fabryka prochu i warsztaty pyrotechniczne. Zamek królewski Cotroceni, oddalony o 500 metrów od miejsca wybuchu, doznał silnych uszkodzeń. W mieście wybuchła panika. Całe przedmieście i pobliskie koszary ewakuowano. Eksplozje powtarzają się w krótkich odstępach czasu tak, że nie można się zbliżyć do miejsca katastrofy. Liczba ofiar nie jest jeszcze ustalona. W samem mieście zostało uszkodzonych kilka domów.

ZATARG W GÓRNICTWIE WESTFALSKIEM.

Berlin, 29 maja. — (P. A. T.). W sprawie zatargów w górnictwie westfalskiem obie strony zajęły już stanowisko wobec ostatniego orzeczenia sądu rozjemczego. Właściciele kopalń orzeczenie to odrzucili. Robotnicze związki zawodowe zajęły stanowiska niejednolite: ogólny związek górników odrzucił orzeczenie większością głosów, natomiast związek górników chrześcijańskich przyjął orzeczenie nieznaczną większością głosów. Minister pracy ogłosił, że orzeczenie sądu rozjemczego ma moc obowiązującą.

PARLAMENT NIEMIECKI.

Berlin, 29 maja. — (P. A. T.). Wczoraj wieczorem parlament omawiał wnioski komunistów i hittlerowców, domagając się uwolnienia więzionych posłów do parlamentu. Po jednogodzinnej dysksuji wnioski te odrzucono 189 głosami przeciwko 143, poczem posiedzenie zamknięto.

MORD POLITYCZNY.

Berlin, 29 maja. (PAT.) W związku z morderstwem politycznem, dokonanem na 15-letnim uczniu Beyerze Mahlsdorfie, zostały wczoraj aresztowane trzy osoby, a mianowicie: młodzieniec nazwiskiem Liebeck, który należał do organizacji Hittlera, syn architekta Schmidt, oraz 19-letnia panna Sorge. Dwoje ostatnich należy do organizacji prawicowych. Policja doszła do przekonania, że Mahlsdorf został zabity przez członków własnej organizacji.

W GDAŃSKU.

Gdańsk, 29 maja. (PAT.) Dziś po południu odbyły się tu uroczystości nacjonalistyczne, urządzone przez związki niemiecko-narodowych oficerów dla uczczenia pamięci straconego przez Francuzów w zagł. Ruhry Schlagetera. Z okazji tych uroczystości tak zw. partja ludowo-narodowa wydała specjalny numer swego dziennika, poświęcony sprawie rozstrzelania Schlagetera. W numerze tym znajduje się m. in. wiersz na cześć Schlagetera, kończący się następującemi słowami: „Przysięgamy w tej godzinie, że zapłacimy wam, psy francuskie, za Schlagetera.

NA LITWIE KOWIEŃSKIEJ.

Kowno, 29 maja. (PAT.) Sejm rozpoczął rozpatrywanie memorandum rządu w sprawie pożyczki angielskiej dla Litwy na budowę nowych linji kolejowych. Jest możliwe, że sejm pożyczkę tę odrzuci, co pociągnęłoby za sobą przesilenie gabinetowe.

WŁOSKO - CZESKI PAKT PRZYJAŹNI.

Rzym, 29 maja. (PAT.) Benesz oraz Mussolini ułożyli w paragrafy tekst paktu, dotyczącego przyjaznej współpracy pomiędzy Włochami a Czechosłowacją.

ZGON CAMBONA.

Paryż, 29 maja. (PAT.) Zmrał tu Paweł Cambon, b. ambasador francuski w Londynie.

OGŁOSZENIE BULLI PAPIESKIEJ.

Rzym, 29 maja. (PAT.) W ogłoszonej dziś bulli Papież oświadcza, iż przyszły rok kościelny powinien być rokiem przymierza między narodami i poleca zanosić modły, aby odszczepieńcy powrócili na łono kościoła katolickiego, poganie poznali prawdę, sprawa zaś Ziemi Świętej była rozwiązana zgodnie z pragnieniami oraz prawami katolickiemi.

O WYWÓZ MATERJAŁU WOJENNEGO

Londyn, 29 maja. (PAT.) Podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych oświadczył w Izbie gmin, że przedstawiciel Anglji w komisji dla likwidacji spraw b. Austrji stara się nie dopuścić do wywozu austrjackiego materjału wojennego do Jugosławji oraz innych mniejszych państw europejskich, ponieważ tego rodzaju wywóz jest w myśl postanowień traktatu z St. Germain niedozwolony.

WIELKA AFERA PRZEMYTNICZA.

Budapeszt, 29 maja. (PAT.) „Az Est" donosi, że wykryto tu wielką aferę przemytniczą, która naraziła skarb państwa węgierskiego i czechosłowackiego na duże straty. Mianowicie niejaki Edgar Suter przewoził przez granicę Austro - Węgier samochody „Palbotr" na podstawie przepustek na przejazd, uzyskiwanych od klubu automobilowego w Wiedniu. Przejechawszy granicę, Buter sprzedawał automobile, od których nie opłacał cła. Suter uciekł do Szwajcarji.

— Z Tryjestu donoszą, że tamtejsze władze wykryły fabrykę fałszywych banknotów 5-funtowych, które były rozpowszechniane w Wiedniu, Budapeszcie i innych miastach.

Kronika zagraniczna.

— W wyborach do rady miejskiej w Graz (Austrja) chrześcijańsko - społeczni stracili 4 mandaty, socjaliści zaś zdobyli dwa nowe mandaty.

— „Populaire", centralny organ socjalistów francuskich, ma być przekształcony — na podstawie uchwały władz partyjnych — na dwutygodnik, rozdawany członkom partji bezpłatnie do końca r. b. Jednocześnie mają być wszczęte kroki w celu wydania nowego dziennika partyjnego.

— 23-go b. m. rozpoczęły się w Moskwie obrady XIII kongresu komunistów rosyjskich. Z tej okazji urządzono przed otwarciem kongresu wielki pochód dzieci, które ochrzczono „komunistycznemi dziećmi Lenina (!)" i którym kazano **przysięgać (!!)**, że walczyć będą o wyzwolenie robotników całego świata i spełniać będą **testament Lenina (!)**.

Jak widać, bolszewicy sprawują dyktaturę już nawet nad umysłami dziecięcemi, posiłkując się przytem niemoralnemi, a nawskroś zacofanymi środkami.

Tekst przysięgi włączono do protokułu obrad kongresu.

Na usługach paskarzy!

Mieliśmy niedawno temu sposobność przygwoździć w naszem piśmie zajadłą kampanję wszczętą przez „Dwugroszówkę“ w obronie paskarzy przeciw Urzędowi walki z lichwą za to, że Urząd ten odważył się wglądać w kalkulacje rzeźników, piekarzy, szewców i innych handlarzy... A jakkolwiek „kontrola“ nad cenami ze strony tego Urzędu była i jest i tak zgoła niedołężną i raczej pozorna, na co inne, oczywiście nie chjeńskie pisma niejednokrotnie zwracały uwagę, to jednak nawet tą kontrolą czuł się dwugroszowy organ paskarzy mocno poirytowany, więc wystąpił z siarczystym artykułem, zarzucając Urzędowi do walki z lichwą, że „niszczy“ handel, że „uprawia demagogję“ i wzywając komisarza oszczędnościowego, by zniósł ten Urząd, jako „niepotrzebny“ a nawet „szkodliwy“...

Artykuł „Dwugroszówki“ był wynikiem akcji, jaką paskarze, za pośrednictwem Rozwoju postanowili wdrożyć w obronie bezkarności uprawianej przez siebie lichwy. Akcja ta miała być podjętą przez Chjenę w Sejmie. Ale na nadużywanie Sejmu do takiej całkiem już jawnej i cynicznej obrony paskarskiego zdzierstwa brakło widocznie w ostatniej chwili odwagi posłom chjeńskim, którzy przecie w czasie wyborów obiecywali ludności... chleb za 30 fen. i taniość powszechną — więc skończyło się na razie tylko na artykule „Dwugroszówki“...

Ale „Dwugroszówce“ widocznie ciągle jeszcze spać po nocach nie daje... widmo walki z lichwą paskarską, bo w Nr. 146 z dn. 28 b. m. wystąpiła z nowym artykułem przeciw Urzędowi walki z lichwą, temu skromniutkiemu Urzędowi, którego „energja“ w zwalczaniu drożyzny nawet na ułamki procentów jakiejkalwiek zniżki wyśrubowanych cen ocenić się nie da!

Tym razem wystąpiła „Dwugroszówka“ specjalnie *w obronie paskarzy mięsnych i masarskich* a czyni to w artykule p. t. „Kiedy się to skończy“, zaopatrzonym ponadto dla zamydlenia oczu swym „światłym“ czytelnikom, w następujące charakterystyczne podtytuliki:

„Bezsensowna „walka z drożyzną“. — Urząd walki z drożyzną każe szerokim masom (!) przepłacać za słoninę, aby paskarze (!!) mogli jeść tanio szynkę. — Czas skasować kosztowny a bezsensowny (!) Urząd“...

Pod tymi to tytułami następuje „argumentacja“ „Dwugroszówki“, która jest tylko „*powtórzeniem memorjału, jaki cech rzeźników i wędliniarzy* wystosował do władz w obronie swojej kalkulacji paskarskiej!...

Bezczelne zdzierstwo uprawiane przez paskarzy mięsnych odczuwa dotkliwie cała ludność Warszawy, w „Robotniku“ zaś przytaczaliśmy nieraz już cyfrowe dowody na to, że podczas gdy na targach prowincjonalnych płacili handlarze np. za kilogram żywca nierogacizny 1 do najwyżej 1½ milj. mk., to w Warszawie cenę tę śrubowali *do 3 milj. mk. od kilograma!* Gdy w marcu ceny bydła rogatego w całym kraju spadły *niemal o połowę*, handlarze warszawscy *cen nie obniżyli...* Obiecywano zmaltretowanej ludności zniżkę cen wołowiny w związku z przywozem bydła rumuńskiego ale i to okazało się... gruszką na wierzbie! Czytamy ciągle o jakiejś jakoby „tendencji zniżkowej“ to wieprzowiny, to cielęciny, ale w handlu detalicznym tej „tendencji“ jakoś nie widać i każdy paskarz łupi, jak mu się podoba, wyjąwszy takie np. wypadki jak upały, w których paskarze wobec psucia się mięsa puszczają je taniej, by sobie to przy pierwszym lepszym ochłodzeniu się powietrza zaraz odbić z procentem!...

A „Dwugroszówka“ wobec tej lichwy bezczelnej ma odwagę pisać:

„czy w tym wypadku jest jakakolwiek możność twierdzenia, że ogół wędliniarzy i rzeźników podbija ceny mięsa i wyrobów“.

W taki to sposób dotrzymuje Chjena swych solennych podczas wyborów przysiąg, że będzie... „zwalczać drożyznę“...

Kcz.

Skandaliczne żądania
Dyrekcji warszawskich kolejek dojazdowych.

Od pracowników warszawskich kolejek dojazdowych otrzymujemy komunikat, który w streszczeniu zamieszczamy:

W okresie rekordowego wzrostu drożyzny i spadku wartości marki Dyrekcja warszawskich kolejek dojazdowych uważała za stosowne regulować wynagrodzenia pracownikom ze znacznem, często kilkutygodniowem, opóźnieniem.

Następnie, gdy przed pracownikami otworzyła się perspektywa choćby możliwości związania końca z końcem, Dyrekcja okólnikiem z dnia 28 lutego r. b. zapowiedziała zmianę dotychczasowych warunków pracy i płacy i od 1 czerwca wypowiedziała wszystkim zatrudnionym pracę, co zostało konkretnie wyrażone w dalszym okólniku z dn. 28 marca.

Rozpoczęły się żmudne pertraktacje przedstawicieli pracowników zorganizowanych w związki zawodowe z Dyrekcją. Dyrekcja zajęła stanowisko wyzywające; pracownicy, nie mając nawet w dotychczasowych warunkach zabezpieczonego minimum egzystencji, nie mogli, bo nie mieli z czego, rezygnować; zajęli przeto wyłącznie stanowisko obronne, zmierzające jedynie do utrzymania dotychczasowego stanu posiadania, usiłując przytem załatwić sprawę polubownie.

Wreszcie, jako ostatnie swoje słowo, Dyrekcja wydała jeszcze jeden okólnik z bieżącego miesiąca, według którego uposażenie i warunki pracy pracowników przedstawiają się, jak następuje:

1) *Płace zasadnicze zostają obniżone w wysokości około 25%; pracownicy starzy otrzymują specjalne dodatki osobiste;*

2) *dodatek za wysługę lat (odpowiednio do alfabetycznych szczebli w pragmatyce służbowej państwowej), istniejący w latach ubiegłych w stosunku 5% wynagrodzeń zasadniczych za każde 3 lata pracy i z początkiem r. b. ponownie wprowadzony, zostaje odwołany;*

3) *wpłaty do Kasy Przezorności w wysokości 3% od wynagrodzeń zasad., istniejące dotychczas, acz w sumach znikomych, jako nieulegających waloryzacji w okresie zniżki marki pol., uskuteczniane przez Tow. nie będą;*

4) *około 70 pracowników, t. j. prawie 10%, ma uledz redukcji;*

5) *zwiększa się zakres i czas pracy poszczególnym rodzajom służby, zmniejsza się natomiast urlopy.*

Ogół pracowników niejednokrotnie dawał wyraz swemu poczuciu obywatelskiemu, jednakże, wobec tak skandalicznych warunków, trudno dłużej milczeć i zezwalać na wiwisekcję żywego organizmu masy pracowniczej.

W rzeczywistości, stan finansowy Towarzystwa jest taki, iż mimo ciężkiej zimy, inwestycji itp., nawet nieprzewidzianych wydatków w chwili obecnej, t. j. w sezonie, gdy wagony pasażerskie przepełnione bywają do niemożliwych wprost granic, przy minimum wysiłków i nakładów można osiągnąć kilkudziesięciomiljardowe wpływy z trzech linji codziennie.

Sprawa jest ogromnie poważna. Konflikt, jaki może wyniknąć, dotyczy poważnej liczby zainteresowanych i grozi zatamowaniem normalnego trybu życia ludności, licznie korzystającej z ruchu pasażerskiego dróg dojazdowych.

A do tego widocznie prze Zarząd tychże dróg.

Wobec opinji publicznej i miarodajnych czynników, do których się odwołujemy, składamy z siebie wszelką odpowiedzialność za następstwa, jakie może spowodować podobne postępowanie.

Pracownicy Warszawskich Kolei Dojazdowych.

Zjazd Syndykatów Dziennikarzy

Wczoraj w południe odbył się zjazd delegatów Syndykatów dziennikarzy polskich.

Po zagajeniu obrad przez p. Bazylewskiego, toczyły się, pod przewodnictwem pp. Bazylewskiego i Vogla, kilkugodzinne narady, zakończone przyjęciem statutu Związku Syndykatów dziennikarzy polskich. Statut Związku zostanie w najbliższym czasie przedstawiony władzom do zatwierdzenia, poczem pierwsze założycielskie, walne zebranie Związku odbędzie się najdalej do września. Zadaniem Związku jest naczelne przedstawicielstwo dziennikarstwa polskiego i obrona jego interesów moralnych i materjalnych. Tymczasowe funkcje kierownicze sprawują pp. Baupré, Vogel i Bazylewski.

Zjazd uchwalił rezolucję, zwracającą się do komisji prawniczej Sejmu z prośbą o podjęcie obrad nad wnioskiem poselskim w sprawie unormowania stosunków prawnych zawodu dziennikarskiego.

Od Administracji.

Z dniem 1 czerwca prenumerata „Robotnika“ zostaje ustalona w złotych jak następuje:

W Warszawie miesięcznie bez odnosz.		Zł. 3.—
„ „	z odnosz.	„ 3.50
Na prowincji		„ 3.50
Zagranicą		„ 5.50

Wszystkich Szan. Czytelników zalegających z prenumeratą, prosimy, dla uniknienia nieporozumień, uregulować zaległą za maj prenumeratę przed końcem miesiąca.

Nr. konta P. K. O. 175.

Zjazd Wolnej Wszechnicy Polskiej

Wczoraj odbył się w Warszawie Zjazd Wolnej Wszechnicy Polskiej. O godz. 9-ej rano odbyło się założenie i poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach Wolnej Wszechnicy. Na uroczystości byli obecni: minister oświaty Miklaszewski, zastępca min. spraw wojsk. Sikorskiego, gen. Olszewski, senat politechniki i przedstawiciele młodzieży wszystkich wyższych uczelni całej Polski. Następnie odbyły się obrady w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa. Na obrady przybył Prezydent Rzplitej, p.Wojciechowski. Obrady zagaił rektor Wolnej Wszechnicy prof. Kalinowski, który zobrazował zarys historyczny dotychczasowych prac Wolnej Wszechnicy oraz program na przyszłość, podkreślając, że najlepszym dowodem żywotności i konieczności istnienia Wolnej Wszechnicy jest właśnie ten fakt, że Wolna Wszechnica zdobyła się na wybudowanie swojego własnego gmachu. Po przemówieniu prof. Kalinowskiego P. Prezydent Rzplitej opuścił obrady. O godz. 12-ej przybył na obrady zjazdu marszałek Piłsudski, witany entuzjastycznie przez zebranych. Na obradach byli obecni: przedstawiciel min. spraw wojskowych w zastępstwie ministra Sikorskiego, gen. Olszewski, wojewoda Sołtan, prezes Rady miejskiej Baliński, rektor politechniki Ponikowski. Wygłoszono cały szereg referatów. Po południu odbył się dalszy ciąg pracy zjazdu, wygłoszono też cały szereg referatów. O godz. 8.30 odbyło się zebranie towarzyskie w salach Stowarzyszenia Techników, urozmaicone produkcjami arystycznemi. Słuchacze Wolnej Wszechnicy podejmowali zebranych przedstawicieli wyższych uczelni, profesorów i gości, poczem zebranie w miłym nastroju przeciągnęło się do późnej nocy.

Sztuki plastyczne.

WYSTAWA „RYTMU“.

(Otwarta 17 maja w gmachu Tow. Zach. Szt. Piękn., przeniesiona 23 maja na znak protestu ze strony artystów do Salonu Garlińskiego.

Drogi Panie!

Jaka szkoda, że musiał Pan wyjechać z Warszawy właśnie przed otwarciem wystawy „Rytmu“! Jest to niewątpliwie największe „zdarzenie“ artystyczne sezonu.

Koryfeuszów „Rytmu“ — Skoczylasa, Borowskiego, Żaka, Kramsztyka, Kunę — zna Pan dobrze z wystaw w Zachęcie, w Łazienkach, u Garlińskiego: nie potrzebuję ich Panu opisywać. Skoczylas i Kuna reprezentują z nich najczęściej pierwiastek rytmu.

Kuna, którego Pan ceni tak wysoko, ma na wystawie dwie figury utoczone z drzewa i z wielkim umiarem barwione: dziewczynkę z podniesioną do góry rączką i szybkobiegaczkę Atalantę ze złotem jabłkiem w dłoni. Z tych figur zwłaszcza „Atalanta“ z swą doskonałą równowagą brył, ze swą sylwetą falistą, ze swemi krzywiznami łagodnemi i melodyjnemi, jest dziełem skończenie pięknem, na które można się zgodzić bez zastrzeżeń. Rytm, powtarzanie z lekkiemi odmianami pewnych linji, pewnych figur, pewnych barw, obok dążenia do dekoracyjnego wypełnienia płaszczyzny obrazu nadaje również charakter swoisty kilku dużym akwarelom Skoczylasa. Akwarele te, zwłaszcza „Wianki“, „Djanę“ i „Madonnę“, zaliczam do najlepszych i najdojrzalszych utworów Skoczylasa. „Djana“ przedstawie młodą kobietę o kształtach pełnych i okrągłych, goniącą ze sforą smukłych, na modłę wczesnego renesansu stylizowanych chartów za jeleniem; charty znajdują się tutaj nie jeden za drugim, lecz jeden nad drugim, jak w miniaturach średniowiecznych: zamiast głębi malarstwa naturalistycznego mamy tutaj wypełnienie przestrzeni, liczące się jedynie ze względami dekoracyjnemi. — W „Madonnie“ złote tarcze nimbów i aniołków grających przejął Skoczylas od Włochów; zato samo Madonna, to urodziwa wieśniaczka polska i Dzieciątko Jezus — poczciwe chłopię polskie; także fantastyczne kwiaty obramowania wziął Skoczylas od obraźników ludowych.

Borowski, Żak i Kramsztvk są również dobrze reprezentowani na wystawie. Borowski ma tutaj kilka swoich fantastycznych kolorkowo-pastelowych sielanek i delikatną, przypominającą malowidła na porcelanie, martwą naturę (podobną trochę do tej, która była w Salonie Dorocznym); Żak dwie szczupłe, wątłe i melancholją owiane postacie, „Wróżkę“ i „Pijaka“, oraz rzewną, eligijną sielankę „Nad wodą“ (silnie przełamane, jakby spełzłe lub zakurzone barwy potęgują jeszcze wrażenie smutku, płynące z tych obrazów); Kramsztyk, obok kilku wybornych, rysowanych sargwiną główek dziecięcych—pysznego „Piosenkarza“ i dwie martwe natury, nasyceniem barw i masywnością kształtów silnie narzucające się widzowi, wszystko malowane z nieubłaganą rzeczowością i pełne krwistego realizmu.

Z innych wystawców powszechny i uzasadniony zachwyt budzi swymi portretami kobiecymi Śleńdziński (przypomina Pan go sobie z wystawy w Łazienkach?), opierający się świadomie o malarstwo włoskie XV w., powracający do jego linji przejrzystej i barw lokalnych, których blask podnosi jeszcze silnem glazurowaniem. Na podobieństwo malarzy XV w. jest Śleńdziński przedewszystkiem rysownikiem. Światłocień służy mu jedynie do uwydatnienia bryły; kolor — do zaznaczenia materjału. Jest w nim spółczesne dążenie do prostoty, do ładu, do jasności, do spokoju, a przytem coś z renesansowej radości w chwytaniu żywego, charakterystycznego konturu. Dzięki temu połączeniu, Śleńdziński tworzy malarstwo nowe, pełne osobliwego czaru: jego nowy klasycyzm jest zarazem nowym naturalizmem.

Śleńdziński jest osobistością w wysokim stopniu świadomą swoich dążeń i ze wzorową jasnością objawiającą je w swoich dziełach. Trudniejszy do przejrzenia jest Niesiołowski. Jako podstawa służy mu Cézanne; jako podstawa i jako punkt wyjścia różnych prób i eksperymentów. Niektóre z jego obrazów ostatnich są bardzo piękne w kolorze. Naogół, im dłużej studjuję tego niestrudzonego w swych poszukiwaniach malarza, tem bardziej wydaje mi się on nieuchwytny.

Trudny do ujęcia jest również Wąsowicz: chłonny, zmienny, nerwowy, pełen niespodzianek. Niedawno (w Zachęcie) oglądaliśmy razem drzeworyty Wąsowicza; tłómaczyłem wtedy Panu, jak u Wąsowicza dążenie do dekoracyjności w duchu Gauguina posługuje się elegancką linją Japończyków i korzysta ze zdobyczy terminującego również u Japończyków Skoczylasa. Znajdujące się na wystawie akwarele mogłyby służyć jako dalsza ilustracja tego poglądu. Prócz nich Wąsowicz ma na wystawie jeszcze duży obraz olejny „Huculi w drodze“.

W związku z wystawą „Rytmu“ ukazało się w „Wiadomościach Literackich“ kilka artykułów programowych, które, posługując się terminologją Wölfflina, charakteryzowały sztukę rytmistów jako „sztukę klasyczną“ t. j. sztukę, podkreślającą kontur i płaszczyznę oraz dążącą do kompozycji jasnej, prawidłowej i rozczłonkowanej (w przeciwieństwie do „sztuki barokowej“ — impresjonizmu). Naogół należy tę charakterystykę uznać za trafną. Większość rytmistów jest w silniejszym stopniu „rysownikami“, niż „malarzami“. (Pomijam tutaj wszędzie Tadeusza Pruszkowskiego, który jest impresjonistą czystej krwi, prawnukiem Halsa i Vermeera z Delfu, i do „Rytmu“ należy tylko przypadkowo). Talent Skoczylasa objawia się o wiele świetniej w linearnych drzeworytach, niż w malarsko-impresjonistycznych akwafortach. Cóż dopiero mówić o Śleńdzińskim, który jest naturą pokrewną malarzom - rysownikom XV w.

Mniej jednolicie przedstawia się stosunek rytmistów do natury. Całkowicie w granicach naturalistycznie traktowanego kształtu pozostają Kramsztyk, Borowski, Ślendziński. Drobne zniekształcenia mamy u Zaka i Kuny. Wreszcie najsilniejszą deformację kształtu, opartą częściowo o prymityw podhalański, częściowo o wczesny renesans znajdujemy u Skoczylasa. — Stylizację barwną spotykamy u Ślendzińskiego, Borowskiego, Zaka. Ślendziński posługuje się barwami lokalnemi; Borowski i Zak budują sobie własne wyszukane gamy barwne, po których łatwo ich poznać.

Naogół więc stosunek „Rytmu“ do naturalizmu można scharakteryzować jako umiarkowaną opozycję. To umiarkowanie nadaje całemu „Rytmowi“ znamię pewnej połowiczności. Mam jeszcze i inne zastrzeżenia wobec „Rytmu“. Uważam jednak, że chwila obecna, w której „Rytm“ musi walczyć jeszcze niemal o dach nad głową, nie nadaje się do ich wytaczania. Przyjdzie na to czas jeszcze.

Tymczasem zaś niech Pan przyjeżdża najprędzej — pójdziemy na wystawę „Rytmu“!

Mieczysław Wallis.

SIÓDMA LATARNIA.

Walka o ustawy roobtnicze w Polsce.

Ukazał się majowy zeszyt „Latarni", zawierający niezmiernie ciekawą pracę tow. posła Bronisława Ziemięckiego pod tyt. „Walka o ustawy robotnicze w Polsce".

Autor, b. minister pracy w gabinecie Moraczewskiego, wieloletni pracownik sejmowej Komisji Ochrony Pracy, znakomity znawca ustawodawstwa robotniczego u nas i zagranicą, na wstępie swej broszury przedstawia w krótkim zarysie historję nowoczesnego ustawodawstwa socjalnego, przedstawia wpływ wojny oraz powojennego okresu rewolucyjnego na rozwój polityki socjalnej; dalej przedstawia walkę proletarjatu na całym świecie o dalsze postępy w ustawodawstwie socjalnem; streszcza najważniejsze zarządzenia rządu ludowego; analizuje podstawowe ustawy polskie, jak ustawę o 8 godzinnym dniu pracy, o urlopach, jak projekt ochrony kobiet i małoletnich i t. p. Następnie przechodzi do kwestji wolności koalicji i zgromadzeń; szkicuje walkę z przeżytkami carskimi, wreszcie — przedstawia nam dalsze perspektywy polityki socjalnej, jak ustawy o umowach zbiorowych, o ubezpieczeniu na starość, o kontroli nad przemysłem itd. Autor pojmuje całokształt polityki socjalnej, jako jeden z etapów walki robotniczej o socjalizm.

Każdy towarzysz winien przeczytać tę znakomitą broszurę.

Sprowadzać natychmiast z Księgarni Robotniczej, Warszawa, Wspólna 17.

Prowincja.

ZE LWOWA.

(Korespondencja własna).

W sobotę dn. 24 maja pos. tow. Pączek wygłosił we Lwowie w sali ratuszowej odczyt na temat „Naprawa Skarbu Rzeczypospolitej, a klasa robotnicza". W niedzielę dnia następnego na dziedzińcu domu Związków Zawodowych odbył się wiec, na którym przemawiali pp. tow. tow. Hausner i Pączek.

Rezolucję Kom. Obw. P. P. S. jednomyślnie przyjęto. Okrzykami na cześć P. P. S. i odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zakończono wiec.

W wiecu uczestniczyło do 2000 robotników i inteligencji.

KONIN.

(Korespondencja własna).

W dn. 10 b. m. odbył się w Koninie staraniem miejscowych towarzyszów, odczyt tow. sen. **Kopcińskiego** n. t. „Oświata jako podstawa wyzwolenia ludu pracującego". Po odczycie zgromadzona publiczność, w liczbie około 500 osób, urządziła tow. Kopcińskiemu gorącą owację.

Dn. 11 b. m odbyła się konferencja z miejscowymi towarzyszami, na której postanowiono utworzyć Dzieln. Kom. Rob. P. P. S. do którego weszło 8 tow., jako organizatorów.

Tegoż samego dnia odbył się wiec, na którym tow. sen. Kopciński mówił o obecnej sytuacji politycznej, oraz o konieczności obrony zdobytych praw robotniczych i demokracji.

Rezolucję, wyrażającą uznanie dla P. P. S. i gotowość do walki pod sztandarami P. P. S., zebrani w liczbie 800 osób, przyjęli jednogłośnie.

Ruch robotniczy

Z życia partji

DO WSZYSTKICH KOMITETÓW ORAZ CZŁONKÓW ORGANIZACJI P. P. S.

Okólnik w sprawie podatku zwyczajnego i nadzwyczajnego.

Wydział Finansowy C. K. W. przypomina ogółowi towarzyszów, że zgodnie z uchwałą Rady Naczelnej z dn. 5 kwietnia r. b. poczynając od 1 maja r. b. wszyscy ci towarzysze, którzy zarabiają 400 zł. i więcej miesięcznie obowiązani są płacić do kasy C. K. W. (Konto P. K. O. 3174) 2% od swego miesięcznego zarobku — jako podatek nadzwyczajny na rzecz C. K. W. Zaznaczamy również, że zgodnie z uchwałą Rady Naczelnej podatek ten jest **obowiązkowy i ma pierwszeństwo** przed każdym innym podatkiem nadzw. nakładanym przez miejscowe organizacje.

Wzywamy wszystkich towarzyszów podlegających podatkowi nadzwyczajnemu na rzecz C. K. W. o wpłacenie go w pierwszych dniach czerwca, zaś O. K. R-y w swoim własnym interesie, w myśl okólnika C. K. W. Nr. 11 z dn. 10.IV b. r. o nadesłanie nam wykazu towarzyszów w danym okręgu podlegających podatkowi nadzwyczajnemu.

Jednocześnie wzywamy wszystkie okręgi zalegające z wykupieniem znaczków podatkowych za kwiecień i maj, jak również ze zwrotem należności za wydawnictwa nadesłane przez C. K. W. do niezwłocznego uregulowania wszystkich zaległości.

Wydział Finansowy C. K. W. P. P. S.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy wzywa wszystkie Komitety dzielnicowe, towarzyszki, towarzyszów partyjnych oraz sympatyków P. P. S. do przyjścia z pomocą Robotniczemu Wydziałowi wychowania dziecka i opieki nad niem przy organizowanej kweście w dn. 31 maja r. b. Kwestarki i kwestarze winni zgłaszać się do Komisji organizacyjnej, Marszałkowska 53a, w lokalu Związku ochroniarek, codziennie od godz. 6 — 8 wiecz. prócz świąt.

W piątek, dn. 25 maja r. b.

Dzielnica Grochowska — o godz. 7 wiecz. w lokalu Czerniakowska 193 odbędzie się posiedzenie Komitetu

Dzielnica Śródmiejska. O godz 7 w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Dzielnica Powiśle. O godz 6 wiecz. w lokalu Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego, o godz. 7 wiecz. ogólne zebranie członków dzielnicy powiśle.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Okopowej 30 m. 16 odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy Powązki

Koło Gazowników na Woli zbiera się w lokalu przy ul. Wolskiej 44, o godz. 7 wiecz.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 wiecz., ul. Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

Dzielnica Praska. O godz. 7 wiecz., ul. Brukowa 29 odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Ruch zawodowy

Związek prac. inst. użyt. publ. w Polsce. Warszawski Sekretarjat Okręgowy zawiadamia, iż w piątek 30 bm o godz. 5 pp. w sali Związku przy ul. Wareckiej 7 odbędzie się plenarne posiedzenie Zarządów Oddziałów Związku użyt. publ., a mianowicie: prac. miejskich, gazowni, elektrowni, teatralnych i telefonicznych, a także Zw. prac. tramwajowych. *Warsz. Sekr. Okr. Z.U.P.*

Baczność metalowcy na Pradze! Jutro o g. 6.30 wiecz. odbędzie się zebranie utsępującego i nowowybranego Zarządu Zw. met., oddział Praga. Uprasza się tow. tow. o punktualne przybycie.

Ruch kult.-oświatowy.

SPROSTOWANIE.

Wielki poranek artystyczny został odłożony i odbędzie się nie 1-go czerwca lecz dn. 15-go czerwca. Bilety w cenie od 1-go do 6-ciu miljonów nabywać można w Sekretarjacie T. U. R. od godz. 10 — 1 i od 5 — 7 po poł., oraz w Administracji „Robotnika", Warecka Nr. 7.

Związek Polskiej Młodzieży Socjalistycznej.

Dn. 3-go czerwca 1924 r. w sali O. K. R. P. P. S. Z. P. M. S. urządza odczyt dyskusyjny tow. pos. Mieczysława Niedziałkowskiego: „Zadania socjalizmu w Polsce dzisiejszej". Kwestja demokracji — Sprawa rolna i polityka socjalna — Skarb, wojsko — Mniejszości narodowe — Oświata — Zadania P P. S. w dobie obecnej. Początek o godz. 7 i pół.

T. U. R.

Robotnicze Seminarjum Literackie. Następne zebranie Seminarjum odbędzie się jutro o godz. 5 pop. w lokalu O.K.R., Al. Jerozolimskie 6. Członkowie proszeni są o przygotowanie się do dyskusji na temat przeczytanych ustępów z III cz. „Dziadów".

Wycieczka do Pienin. Zarząd Główny Tow. Uniwersytetu Robotniczego organizuje 6-dniową wycieczkę do Pienin. Wyjazd z Warszawy dn. 18-go czerwca br. wieczorem. W programie wycieczki jest zwiedzenie Krakowa (19 czerwca), następnie wyjazd do Nowego Targu, skąd przez Czorsztyn i łódkami Dunajcem do Krościenka. W sobotę (21 czerwca) zwiedzenie Pienin, wymarsz na Trzy Korony, potem na stronę czechosłowacką do Czerwonego Klasztoru, wzdłuż granicy polsko - czechosłowackiej do Szczawnicy. Czwarty dzień wycieczki obejmie przemarsz górami przez W. Rogacz do Piwnicznej; wieś Mniszek po stronie czechosłowackiej. Z Piwnicznej koleją do Żegiestowa i Krynicy, następnie Nowego Sącza, skąd wieczorem (23 czerwca) odjazd przez Kraków do Warszawy.

Wycieczkę prowadzi tow. senator Kopciński.

Koszty: przejazd i noclegi wyniosą około 35 złotych. Nadto utrzymanie należy liczyć na 6 dni 15 złotych. Koszt całej wycieczki na jedną osobę wyniesie około 50 zł. Przy zaopatrzeniu się w żywność koszty utrzymania zmniejszą się.

Zgłoszenia nadsyłać należy do Sekretarjatu Generalnego T.U.R. (Warszawa, Warecka 7, od 5 do 7), wpłacając na rachunek kosztów 5 zł. Pierwszeństwo mają członkowie T.U.R. Zapisy przyjmowane będą do 8 czerwca.

Oprócz wycieczki do Pienin, odbędą się wycieczki: nad morze polskie (wyjazd z Warszawy 31 lipca br. w nocy, powrót 6 sierpnia przed południem) i w Tatry (wyjazd z Warszawy 12 sierpnia wiecz., powrót 18 sierpnia rano).

KLUB SPORTOWY.

Sekcja młodzieży Zw. metalowców i Zw. włóknistego organizuje klub sportowy. Zebranie organizacyjne odbędzie się w sobotę o godz 8 wiecz. w Zw. metalowców, Leszno 53.

Zw. zaw. rob. przem. metalowego (oddział warszawski) oraz Zw. zaw. rob. i robotnic przem. włóknistego (oddział warszawski) organizuje w niedzielę 1 czerwca *wycieczkę do filtrów.* Zbiórka o g. 11½ przy ul. Żelaznej, naprzeciw filtrów. Bilety do nabycia w Sekretarjacie Związków, Leszno 53 i Wolska 54.

Ruch spółdzielczy.

5-ta wycieczka W. S. S. S.

W niedzielę 1 czerwca o godz. 11.40 Warszawskie Spółdzielcze Stow. Spożywców urządza wycieczkę, celem zwiedzenia stacji filtrów. Zbiórka o godz. 11.40 przy ul. Żelaznej przed filtrami.

V-ty Zjazd Związku Rob. Spółdzielni Spoż.

Ostateczny termin V-go Zjazdu Związku Rob. Spółdzielni Spoż. ustalony został na dzień 14 i 15 czerwca b. r.

Rozpatrzony będzie następujący porządek dzienny:

Otwarcie Zjazdu i wybór prezydjum; Sprawozdanie Rady Nadzorczej (tow. poseł J. Kwapiński), Sprawozdanie Zarządu (ref. tow. poseł Z. Zaremba); Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej (ref. tow. Olejniczak); zatwierdzenie bilansu i podział nadwyżki; praca spółdzielcza wśród kobiet (ref. tow. J. Sochacka); oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań ZRSS. i zatwierdzenie kupna nieruchomości (ref. tow. K. Kakietek); ustalenie wysokości udziału członkowskiego i wpisowego w spółdzielniach (ref. tow. Dr. A. Krieger); zmiany w statucie ZRSS. (ref. tow. dr. A. Krieger); akcja spółdzielczo - budowlana; sprawy pracowników organizacji spółdzielczych; wybór 8-iu członków Rady Nadzorczej i 2 zastępców; wolne wnioski

Wiec spółdzielczy na Pelcowiźnie.

Dn. 22.V odbył się wiec spółdzielczy, zwołany przez R.S.S. „Przezorność" na Pelcowiźnie.

O zadaniach i ruchu spółdzielczym referował tow. poseł *J. Niski.* Mówca wykazał, iż robotnik, kupując u paskarzy, utrzymuje i popiera wrogów swoich i darmozjadów. Jedynie spółdzielczość ochronić może robotników przed zdzierstwem paskarzy i podnieść jego dobrobyt.

Przemawiali jeszcze tow. tow. *Nortowski i Osuch* o znaczeniu spółdzielczości i poczynaniach jej walki i pracy.

Za pouczające wskazania zebrani dziękowali mówcom szczeremi oklaskami. *R.*

Życie gospodarcze.

Państwowa Rada ubezpieczeniowa.

Na ostatniem posiedzeniu Państwowej Rady Ubezpieczeniowej odbytem w dniu 12 b. m. zapadły następujące uchwały:

Przy przejściu na bilanse w złotych kapitały zakładowe istniejących zakładów ubezpieczeń powinny wynosić conajmniej: przy wykonywaniu jednego działu ubezpieczeń 150,000 zł. przy wykonywaniu zaś 2-ch lub więcej działów ubezpieczeń 300,000 złotych.

Dopełnienie przez poszczególne zakłady ich kapitałów zakładowych winno dokonać się do dnia 1 lipca 1925 r.

Odnośnie nowopowstających akc. spółek ubezpieczeń kapitały zakładowe winny wynosić conajmniej 200,000 zł. dla każdego działu określonego w statucie spółki z tem jednak, że kapitał zakładowy spółki nie może być mniejszy niż 500,000 zł. Kapitały zapożyczone nowopowstających zakładów opartych na wzajemności powinny wynosić conajmniej jedną trzecią część norm powyższych.

Co się tyczy kaucji dla zagranicznych zakładów ubezpieczeń to powinny one wynosić conajmniej: 200,000 zł. przy wykonywaniu jednego działu ubezpieczeń rzeczowych z wyjątkiem działu ubezpieczeń od ognia, dla wykonania którego potrzeba conajmniej 300,000 zł. oraz 400,000 zł. przy wykonywaniu działu ubezpieczeń na życie. Należy jednak dążyć do zbliżania wysokości zabezpieczenia do norm przedwojennych.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 29°1, najniższa 15°9; najwyższa onegdaj 21°, najniższa z nocy 8°.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: pogodnie, ciepło, słabe wiatry z kierunków południowych.

Kąpielisko miejskie. W niedzielę dn. 1-go czerwca magistrat otwiera miejskie kąpielisko i plażę, znajdujące się na prawym praskim brzegu Wisły, opodal mostu Poniatowskiego. Na brzegu warszawskim przeprowadzono specjalny dostęp do rzeki i utworzono miejsce postoju łodzi przewoźniczych, przeznaczonych wyłącznie do obsługi osób, zdążających na plażę miejską. Taryfa za przewóz została zatwierdzona przez magistrat. Na plaży i w kąpielisku obowiązują kostjumy. Plaża podzielona jest na dwa działy: męski i kobiecy. Szatnie w roku bieżącym znacznie rozszerzono.

Z Magistratu. Magistrat dokonał podziału sybsydjów dla instytucji, prowadzących nauczanie dorosłych. Mianowicie otrzymują: Uniwersytet ludowy P.M.S. zł. 750, Tow. Uniw. Robotniczego zł. 600 Centralne biuro K.D.D. zł. 500, Tow. kursów wiecz. dla robotn. zł. 439; razem zł 2,289.

Magistrat przyznał Komisarjatowi Rządu subsydjum w sumie 4000 zł. na wyekwipowanie policji rzecznej w przyrządy do ratowania tonących.

Podatek mieszkaniowy. Ostateczny termin zapłaty bez kary podatku od lokali z okręgów 4, 8, 13 i 14 upływa z dniem 4 czerwca r. b. W interesie własnym płatników leży nie odkładać zapłaty na termin ostateczny przez co uchronią się od niewygód związanych z masowym napływem interesantów.

Zwłoka w budowie teatru „Rozmaitości". Główne wejścia do odbudowanego teatru „Rozmaitości" będą urządzone od pl. Teatralnego, między innemi przez zajęcie dwuch sklepów, sąsiadujących z dawnemi wejściami do teatru Reduta. Z tego powodu istniejące sklepy trzeba było przenieść na prawą stronę gmachu. Tymczasem p. konserwator przy komisarjacie Rządu w piśmie nadesłanem do zarządu miasta sprzeciwił się przebudowie otworów sklepowych pod filarami prawego skrzydła gmachu według przedstawionego projektu i zażądał przedstawienia nowego projektu. Ponieważ architekt, kierujący robotami odbudowy teatru Rozmaitości, nie przewidział przeszkody, wynikającej ze względu na charakter budowli, która podlega opiece, jako objekt zabytkowy w przeprowadzanych już pracach musi nastąpić przerwa. Do ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy, roboty musiały zostać wstrzymane.

Tramwaje nocne. Z powodu przeprowadzania pomiarów przez wydział sieci, wagony tramwajów nocnych linji nr. 10 i 20 w nocy z 30 na 31 b. m. kursować będą tylko do godz. 3-ej rano, a nie, jak normalnie, do godz. 4.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Ze Stowarzyszenia Wolnomyślicieli Polskich. W dniu 1-go czerwca r. b. (niedziela) o godz. 11 przed południem w Sali T-wa Hygienicznego ul. Karowa 1, odbędzie się **Wielki wiec protestacyjny** z powodu odmowy przez władze państwowe zalegalizowania statutu Gminy Bezwyznaniowej. Przemawiać będą prócz delegatów S. W. P. również przedstawiciele różnych ugrupowań politycznych i zrzeszeń społecznych. Wejście za zaproszeniami, które otrzymać można: w Sekr. St. Woln. Pol. (Królewska 16), w O. K. R. P. P. S. (Al. Jerozolimskie 6), w Tow. Uniw. Lud. (Obożna 4), w sklepie Ligi Kobiet (Szpitalna 10).

Z Koła Polsko - Włoskiego im. Leonarda da Vinci Jutro o godz. 8 wiecz. w siedzibie Koła (Marszałkowska 123) lokal Zw. Nauczycieli Szkół Powsz. odbędzie się zebranie dla członków i gości. Ze spraw na porządku dziennym na wyróżnienie zasługuje: obchód rocznicy śmierci pułkownika Bechiego. Oprócz tego prof. Tadeusz Zieliński opowie o uroczystościach 700-lecia Uniwersytetu Neapolitańskiego, na których reprezentował Uniwersytet Warszawski i Koło Polsko-Włoskie itd.

Tow. opieki nad uwolnionymi z więzień ziemi warszawskiej. W dn. 31 maja r. b. odbędzie się walne zgromadzenie członków Patronatu o godz. 8 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Marszałkowskiej 74

WYCIECZKI.

Przyrodniczo - historyczna wycieczka polskiej Y. M. C. A. Ognisko warszawskie polskiej Y. M. C. A. w niedzielę, dn. 1 czerwca, organizuje wycieczkę statkiem do ujścia Bugu i Narwi. Od dziś przyjmowane są zapisy w Ognisku warszawskiem, Miodowa 10, do soboty włącznie w godz. od 3 do 9 wiecz.

W Polskiem Tow. Krajoznawczem dziś o g. 8 wiecz. p. Moszyński wygłosi odczyt n. t. „Etnografja" z cyklu wykładów kursu dla wycieczkowiczów.

WYPADKI.

Napad na pociąg i ujęcie rabusiów. Do pociągu osobowego nr. 50 idącego do Warszawy, wskoczyło trzech opryszków. Zawiadomiony przez konduktora policjant Jan Rabong, jadąc tymże pociągiem, dał strzał z rewolweru w stronę rabusiów. Po strzale jeden z rabusiów wyskoczył podczas biegu pociągu, zaś dwaj pozostali ukryli się na dachu wagonu Rabong również wdrapał się na dach i rabusiów zatrzymał. Są to: Feliks Urbański (wieś Konotopy gm. Ożarów) i Marjan Nowosielski (wieś Utrata gm. Ożarów), którzy kradli węgle z wagonów.

Krwawa bójka rodzinna. Wczoraj o godz. 2 pp. na ul. Karme'ckiej przed domem nr 6, pomiędzy 46-letnim Moszkiem Hekrelmanem (Nalewki 41), b restauratorem a obecnie rękawicznikiem, a bratem żony jego 19-letnim Salomonem Tarderem (Długa 46) wynikła krwawa bójka. Walczących rozbroiła policja, odprowadzając obu do ambulatorjum Pogotowia Tam lekarz dyżurny stwierdził, że Hekselman ma ranę kąsaną ewego policzka, Tarder zaś ranę tłuczoną głowy i podrapanie twarzy.

Ujęcie oszusta. Na rogu ul. Granicznej i Królewskiej aresztowano Fajwla Ekstrejna, który chciał wyłudzić od Kazimierza Spławskiego ze wsi Izdebna, gm. Ostrowite, ziemi Kieleckiej, 25 dolarów, rzekomo na podanie prośby do konsulatu, aby przyśpieszyć wyjazd do Ameryki

Poród w gabinecie lekarza. Do Kasy Chorych przy ul. Żytniej 40 do doktora Makowskiego zgłosiła się po poradę 24-letnia Marja Ładzikowska (Ogrodowa 42). W czasie pobytu w gabinecie doktora Ładzikowska powiła dziecko płci męskiej. Pogotowie Kasy Chorych przewiozło Ładzikowską, wraz z dzieckiem, do zakładu położniczo-ginekologicznego przy ul. Karowej 2.

Zaginione dziecko. Do 14 komisarjatu zgłosił się Bronisław Tomaszewski (Stalowa 29) i zameldował że dn. 27 b.m. córka jego 9-letnia Lucyna wyszła ze szkoły p. Języczkowskiej przy ul Elektoralnej 11 i nie wróciła.

Samobójstwa. W bramie domu nr 67 przy ul. Grzybowskiej usiłował otruć się esencją octową 24-letni Edward Czajkowski (Gęsia 101). Lekarz Pogotowia przewiózł desperata do szpitala Wolskiego.

— Przed domem nr. 41 przy ul. Okopowej Bronisława Zygmunciak (Obozowa 7) napiła się esencji octowej. Lekarz Pogotowia przewiózł desperatkę do szpitala Wolskiego.

— Przy ul. Nowolipie 23 usiłowała pozbawić się życia również przez otrucie się esencją octową 29-letnia Pelagja Ruzinowiczowa, którą Pogotowie przewiozło do szpitala Wolskiego.

Podrzutki. W ciągu ubiegłej doby znaleziono troje podrzuconych dzieci (2 płci żeńskiej, 1—męskiej), w tej liczbie jedno martwe, w następujących punktach miasta: Marszałkowska 46, Prosta 14 i w sieni domu nr. 21 przy ul. Książęcej, gdzie mieści się plebanja parafji kościoła św. Aleksandra.

5 ofiar kąpieli. Wczoraj o godz. 4 pp. w łasze Siekierkowskiej utonął 20-letni Henryk Duda (Grzybowska 53). Topielca wkrótce wydobyli rybacy z Siekierek, lecz mimo wszelkich zabiegów ich, oraz lekarza Pogotowia, Dudę nie zdołano przywrócić do życia.

— O g. 5 pp. kąpiący się w glinianKach przy ul. Wolskiej 132 12-letni Witold Kuchański (Wolska 50), syn robotnika, uczeń szkoły powszechnej przy ul. Brülowskiej, natrafił na głębię i utonął. Pomimo zarządzonych poszukiwań przez IV oddział straży ogniowej, zwłok nie odnaleziono.

— O godz. 2 pp. utonął kąpiący się w Wiśle, powyżej łachy Czerniakowskiej, 28-letni Roman Szmigielski, bronzownik (Czerniakowska 152).

W tymże samym czasie i w temże miejscu utopił się mężczyzna niewiadomego nazwiska. Zwłoki obu topielców wydobył komisarz 14 komisarjatu. Rysopis nieznanego topielca: lat 18—20, brunet, bez zarostu, brwi długie, wzrost średni, tusza szczupła. Przy ubraniu topielca znajdował się pies biały z czarnemi łatkami. Ubranie składa się z garnituru szarego w drobne kratki, czapki cyklistówki szarej, bielizny białej, kamaszy żółtych sznurowanych. W kieszeni kamizelki znaleziono zegarek srebrny emaljowany z literami A. M.

Wreszcie o godz. 9 i pół wiecz w sadzawce parku „Promenada" utonął 23-letni Jan Woźniak, robotnik (Hucułska 4).

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś „Tristan i Izolda", jutro „Carmen".

Teatr Rozmaitości. Dziś przedstawienie popularne „Ptak", jutro wznowienie komedji „Mężczyzna i kobieta"

Teatr Letni. Codziennie wieczorem „Podatek majątkowy".

Teatr Polski. Dziś „Czerwony młyn".

Teatr Komedja. Codziennie „Pomysł panny Franciszki".

Teatr Mały codziennie „Świerszcz za Kominem".

Teatr Nowości. Dziś „Medi".

Teatr Wodewil. Codziennie operetka „Dolly".

Teatr Powszechny. Dziś „Pocałunek wojny".

Teatr im. Fredry. Dziś „Stare Miasto".

Teatr Stańczyk codziennie doskonały program składamy

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie doskonały program z „Cieniami czarodziejskiemi" na czele.

Koncert jubileuszowy. Koncert jubileuszowy zasłużonego dyrektora Tow. Muzycznego i wyższej szkoły muzycznej im. Fr. Chopina, Bolesława Domaniewskiego, odbędzie się dn. 2 czerwca w teatrze Wielkim o godz. 8 wiecz. W koncercie wezmą udział uczniowie jubilata: prof. Józef Tołkacz, który wykona z orkiestrą pod dyrekcją p. Emila Młynarskiego koncert B dur Brahmsa, oraz p. Ryszard Werner, który wykona koncert Liszta Es dur.

Bilety są do nabycia w kancelarji Tow. Muzycznego, Sienkiewicza 8, gmach Filharmonji w godzinach kancelaryjnych 11—1 r. i 6—8 wiecz.

Sport.

WYŚCIGI KONNE.

Wczorajsze gonitwy, nie nazbyt ciekawe, wygrywali z góry przewidziani faworyci, jedna tylko gonitwa 5-ta skończyła się niespodzianką; wygrała ją Cis Mol, bijąc domniemanego derbistę Borutę W totalizatorze zwycięztwo to zaznaczyło się 10-cio krotną wypłatą. Publiczności dużo, tor lekki. Rezultaty poniżej:

Gonitwa I. Dyst. 3200 mtr. z przeszkodami 1) Confetti, 2) Wolpeto, 3) Alert w 4 m. 18 sek. o 1½ dł. Tot. zw. 12 fr. 10 zł.

Gonitwa II. Dyst. 1600 mtr. 1) Dornads, 2) Anika, 3) Air Marszal w 1 m. 45 sek. o 1 dł. Tot. 15 zł

Gonitwa III. Dyst. 1300 mtr. 1) Herburt i Bajaderka łeb w łeb, 3) Electra w 1 m. 27 sek. Tot. zw. 12.22, fr. 14.25 zł.

Gonitwa IV. Dyst. 1600 mtr. 1) Marabut, 2) Gigi, 3) Neve d'Or w 1 m 45 sek. o 10 dł. Tot. zw. 18, fr. 18.50.

Gonitwa V. Dyst. 2100 mtr. 1) Cis Mol, 2) Boruta, 3) Bean Point w 2 m. 19 sek. o ¾ dł. Tot zw. 102, fr. 38.21 zł.

Gonitwa VI. Dyst. 2100 mtr 1) La Vilanella, 2) Sorne w 2 m. 31 sek. o 2 dł. Tot. 14 zł.

Następne wyścigi w niedzielę o godz. 4 pp.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.